

HISTORIA POWSTANIA KONOTOPIA - DZIEJE WSI, PAŁACU I JEGO WŁAŚCICIELI

Konotop (gmina Drawno) - dawniej Friedenau(niem.) a krótko po II wojnie światowej używano też nazwy Ustronie - założony w 1807 r przez Wilhelma Achatza Augusta von Waldow. Początkowo funkcjonował jako folwark Barnimia (niem. Furstenau) a od 1837 zyskał samodzielność. Swoją nazwę zawdzięcza narzeczonej założyciela (Fryderyka „Frida” von Füllgraf), od której imienia nazwa się wywodzi. W 1837 r. stał się własnością Teodora Karola Emila Fryderyka von Waldow. Według zapisów akt katastralnych w 1850 majątek posiadał 3687 mórg powierzchni w tym 2020 uprawnych, 375 łąk, 912 lasów i 20 ogrodów. Folwark posiadał też pałac, leśniczówkę, karczmę, młyn papierniczy w Bogdance i podwórze folwarczne. Rodzina Waldow wywodząca się ze starej szlachty germańskiej posiadała dwie linie rodowe: śląską i marchijską (od XV w.) zwaną też pomorską. Rodzina miała prawo do tytułu baronów i herbu (srebrna strzała na czerwonej tarczy). Gniazdem rodowym były Lubniewice (wraz z zamkiem). Nie wiadomo, w którym roku i w jakich okolicznościach majątek przestał być własnością rodu von Waldow. Orientacyjnie Konotop należał do nich przez ok 50 lat. Inne posiadłości tej rodziny to między innymi Glisno, Rudnica, Pniewo, Zworów, Maszkówek, Brzozowa, Rogi, Stobno w pow. sulęcińskim. Od 1864 właścicielem Konotopia (lub Konotopa) był radca Fryderyk Wilhelm Wandenburg. To on powiększył posiadłość do 4468 mórg. Dalej następowały dość częste zmiany tytułu własności majątku. W 1876 roku Konotop przejął Otto Busch, w latach 1878-83 księżę Rzeszy kapitan Bernard von Lüffichau z Charlottenburga. Major Rudolf von Katzler odkupił majątek w 1883 r., a w 1896 zbył go na rzecz Rudolfa Kiskera (do 1909 r.). W 1912 r. właścicielem zostaje Fryderyk Neumann z Poczdamu, a od 1917 – baron Burkhard von Klodt-Trautvetter. Po jego tragicznej śmierci na polowaniu włości przejęła żona – baronowa von Klodt-Trautvetter. Według zapisów w 1929 r. majątek posiadał 298 ha powierzchni i miał fabrykę krochmalu i gorzelnię. Od 1927 r. Konotop przypisany jest do poczty w Barnimiu, Sadu Rejonowego w Drawnie, Urzędu Skarbowego w Choszcznie i Sadu Pracy w Dobiegniewie. W tym też roku Towarzystwo "Eigene Schule" z Frankfurtu nad Odrą parceluje i kolonizuje część majątku (ok. 188 ha). Pomiedzy drogami do Barnimia i do Niemieńska powstaje osiem majątków dzierżawnych o powierzchni ok. 20 ha każdy. Są to gospodarstwa, które w latach powojennych prowadzili min. PP. Antczakowie, Hrybko, Tomczykowie, Pietrzakowie, Józwiakowie, Wińczykowie, Jaworscy i Sosinowie. Pozostałość gruntów przyłączono do majątku i leśnictwa Bogdanka będących wówczas własnością państwową. W 1938 r. właścicielem okrojonego majątku zostaje Franciszek Stick. Liczba mieszkańców wahała się i tak np. w 1925 liczyła 249, w 1933 -210, a już współcześnie – w 2007- 162 osoby. W roku 1939 osada liczy 210 mieszkańców (według innego źródła (17.05.1939 r.) 169 osób tworzących 43 gospodarstwa domowe). Po II wojnie światowej majątek upaństwowiono. Według spisu mieszkańców w 1948 roku w Konotopie (-u) zamieszkiwało 48 osób a w wykazie obiektów istniało 8 zamieszkałych gospodarstw domowych. Lista osadników wraz z rodzinami z tego okresu przedstawiała się następująco:

1.Antczak Michał 2.Chomicz Michał 3.Hrybko Bronisław 4.Joźwiak Michał 5.Joźwiak Józef 6.Jaworski Stanisław 7.Krośnicki Michał 8.Krośnicki Jerzy 9.Kurkowski Antoni 10.Noga Jan 11.Obarski Wojciech 12.Pietrzak Czesław 13.Pietrzak Franciszek

Nie jest dokładnie znana data wybudowania pałacu ale należy przyjąć jako najbardziej prawdopodobną okres między 1820 a 1850 r. , ponieważ wówczas pojawiły się zapisy o istnieniu ogrodu (najczęściej ogrody zakładano po wybudowaniu rezydencji) i pisano również o Friedenau mit Establishment. Pałac jest doskonałym przykładem prowincjonalnego budownictwa rezydencjonalnego na terenie Marchii, łączącego tradycje architektury barokowej i nowsze

elementy klasycystyczne, płynące z Berlina. Pałac w Konotopie (-u) nie posiada monografii historycznej. Istnieją wzmianki o wybudowaniu w latach 1878-83 budynku mieszkalnego (przypuszczalnie dom zarządcy majątku- zamieszkały obecnie przez PP Konopelskich) oraz budynku pokrytego papą (możliwe że chodzi o nieistniejącą od ponad 30 lat murowaną stodołę z czerwonej cegły). Kolejne zapisy dotyczą lat 1896-1909 gdzie prowadzono prace budowlane polegające na wyburzeniu części budynków gospodarczych oraz przebudowie podwórza folwarcznego. Najwięcej zmian w wyglądzie pałacu dokonano za Rudolfa Kiskera (1896-1909) – przełom XIX i XX wieku. Wówczas to wykonano elewację istniejącą do lat 80-tych XX w oraz zmieniono wystrój wnętrz. To, czego dokonano w okresie powojennym nie można nazwać inaczej jak barbarzyństwo i mord na bogactwie historycznym tych ziem. Urządzenie w pomieszczeniach pałacowych przez szefostwo istniejącego PGR-u magazynów zbożowych, doprowadzenie do zawilgocenia i zagrzybienia stropów i ścian budynku przyśpieszyło agonię bezbronnych murów. Obiekt konał na oczach mieszkańców i odpowiedzialnych za ochronę instytucji i nie znalazł się nikt kogo zainteresowałby los umierającego piękna. W latach 70-tych pałacem zainteresowało się wojsko chcąc kupić pałac na potrzeby ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego. Niestety dla obiektu, w tym czasie pojawił się też konkurent zainteresowany pałacem (zakłady odzieżowe bądź włókiennicze z Łodzi) które przebiły ofertę finansową wojska. Ostatecznie jednak wycofały się z zamiaru kupna, a wojsko posiadające wówczas środki finansowe i techniczne oraz siłę fachową, po niepoważnym pierwszym potraktowaniu przez zarządcę, nie wyraziły po raz kolejny zainteresowania ofertą. Światło w tunelu, które na chwilę zabłysło dla pałacu zgasło szybko i na zawsze. Dziś - czego nie dokończyli ludzie (wyrwane zegary z poddasza, zburzony taras od strony połudn-wsch., wyrwane deski z podłóg, zniszczona stolarka drzwiowa i okienna, nieremontowany dach, ściany) brak gospodarza i prawdziwego właściciela doprowadził do tego, że na przełomie wieków pałacowy dach runął do piwnic, zabierając ze sobą po drodze wszystkie stropy. Piękno i historia sięgnęły bruku. Teraz przyroda, szybko i bez litości, rozprawia się z tym co kiedyś tętniło życiem, lśniło urodą, było wartością samą w sobie, a teraz leży w gruzach bez nadziei na to, że jeszcze kiedyś powstanie ze zgliszcz. Pozostanie tylko wpis do rejestru zabytków

1. Pałac z XIX w wpisany do rejestru WKZ pod nr 321 w dn. 12.09.1958 r.

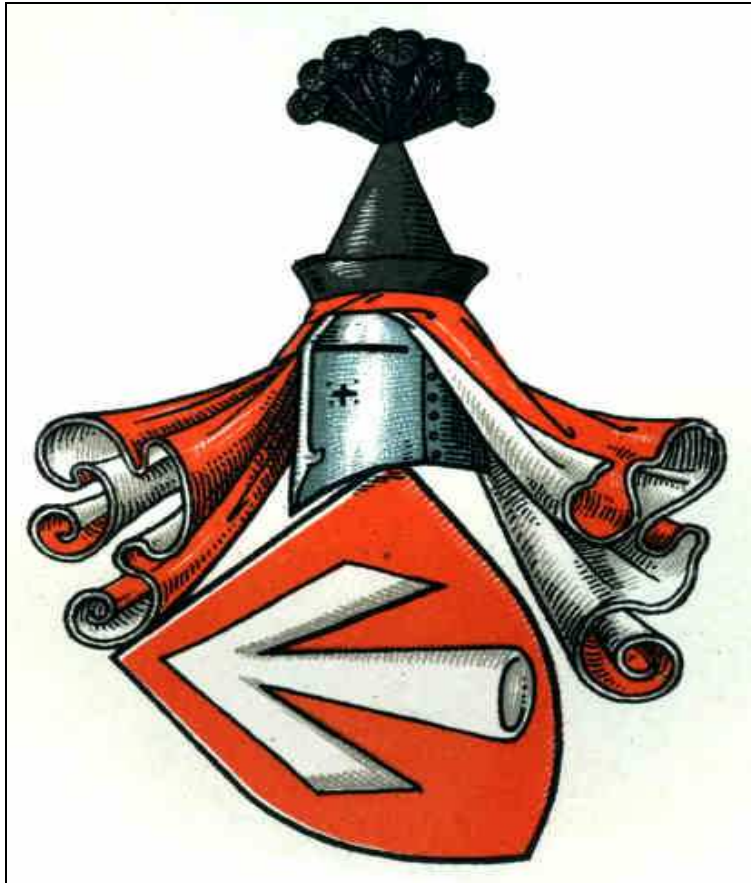
2. Park przypałacowy wpis do rejestru WKZ pod nr 88 z dn. 16.12.2001 r.

Podobny los spotkał istniejący w parku cmentarz z grobami mieszkańców. Nagrobki z kamienia i ozdobne, wykonane z metaloplastyki płotki ogradzające, zniknęły w latach 80-tych w niejasnych okolicznościach. Prawdopodobnie zostały skradzione, a reszta cmentarza uległa dewastacji. Pamiętam napisy na nagrobkach wykonane w starym gotyku niemieckim i daty sięgające I połowy XIX w. W czasach szkolnych w okresie Święta Zmarłych porządkowaliśmy te groby, a w niedalekiej przyszłości nie było już co porządkować. Smutne, ale prawdziwe.

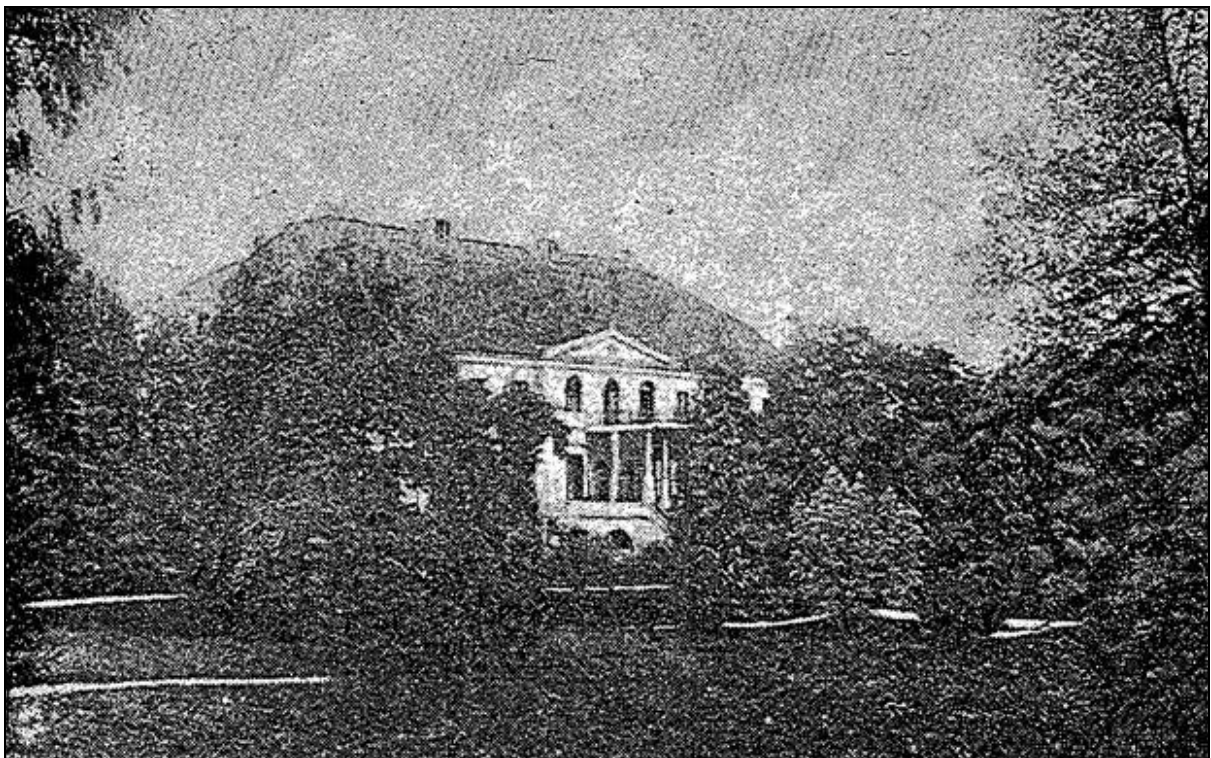
Poniżej została przedstawiona dokumentacja fotograficzna i galeria zdjęć do jakiej udało się dotrzeć i jaką udało się zgromadzić. Są to fotografie z prywatnych zbiorów, albumów rodzinnych, z dokumentacji Konserwatora Zabytków, opracowań i prasy niemieckiej. Przedstawione materiały udostępniono mi dzięki uprzejmości pracowników WKZ Szczecin, Archiwum Państwowego w Stargardzie, Silke Lueders z Niemiec, pasjonatów historii i miłośników zabytków, którym z tego miejsca **bardzo dziękuję**. To dzięki ich życzliwości powstało to krótkie opracowanie. Jednocześnie zapewniam, że powstało ono w celach niekomercyjnych, a jedynie >> potomnym ku pamięci a współczesnym ku przypomnieniu <<. Wolą autora jest by nigdy nie zmieniono celu powstania tego dokumentu i by zawsze zostały zachowane wszelkie prawa autorskie zgromadzonych dokumentów wedle ich prawa własności i innych tytułów określonych prawem.

Marian Jasiak

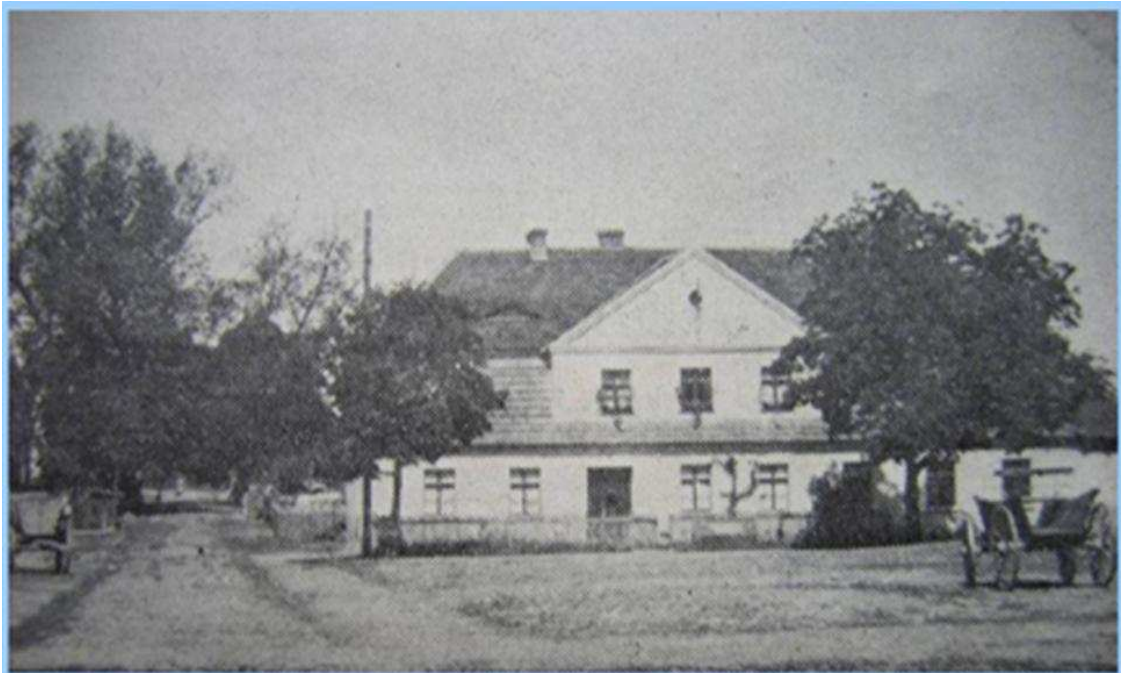
jasiakmarian@interia.pl



Herb rodu von Waldow - założycieli Konotopia.



Widok pałacu w okresie świetności – lata 20-te XX wieku.

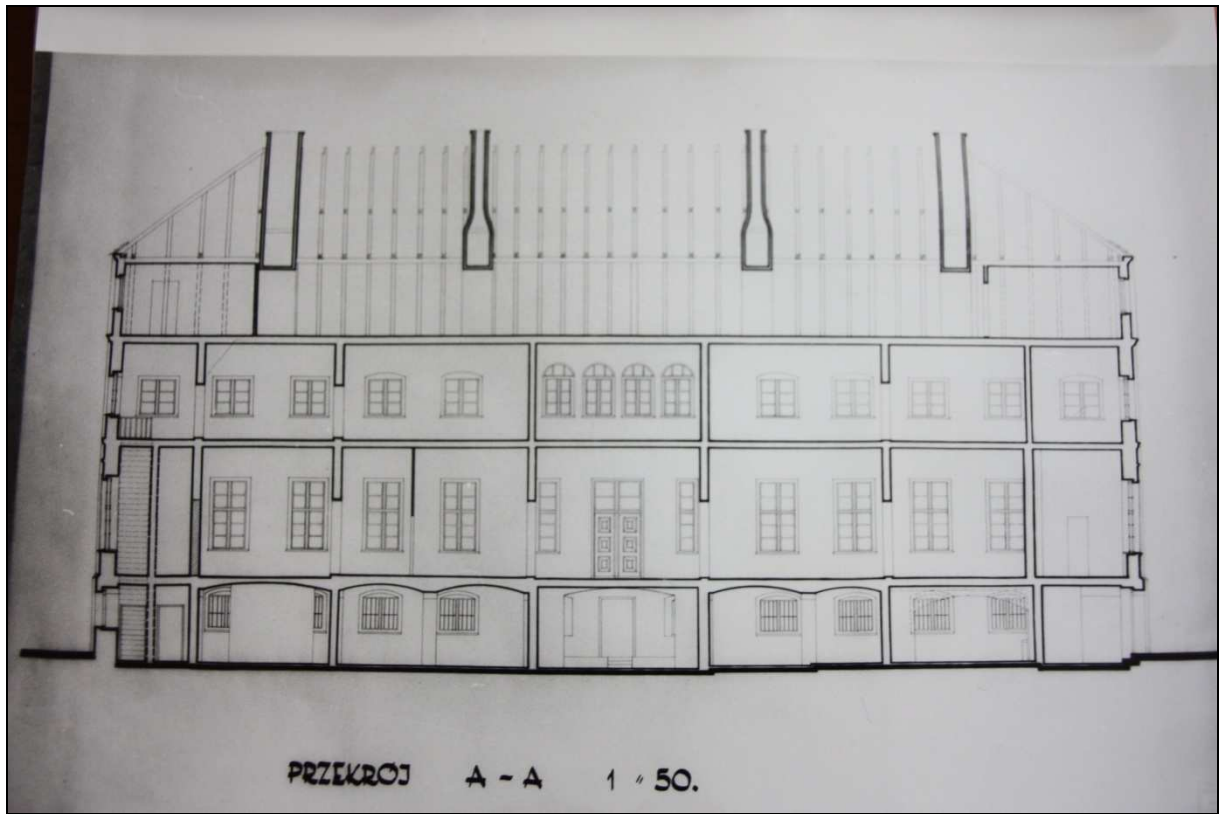


Fot. H.R. Konotop. Dom zarządcy majątku.

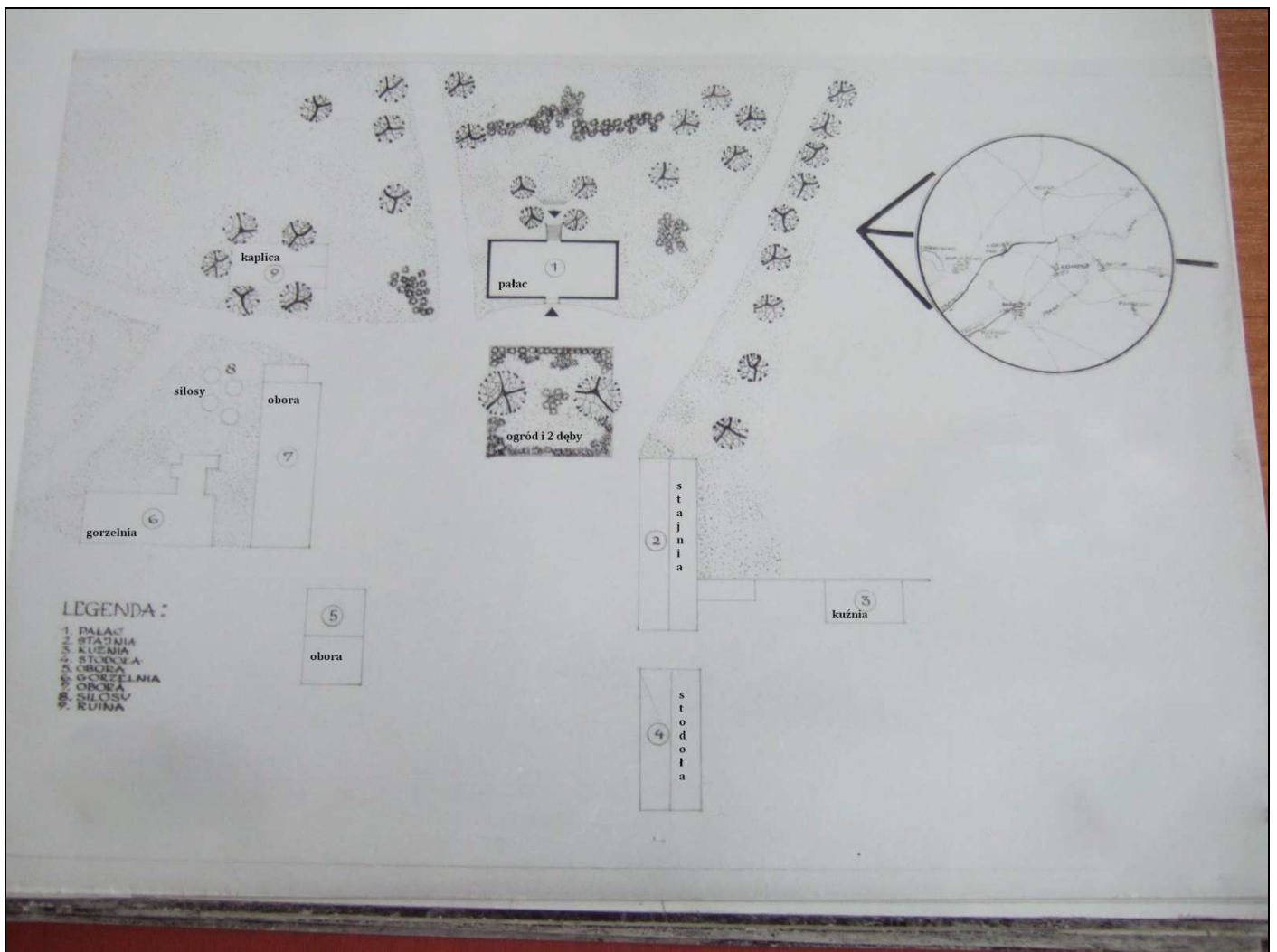
Zdjęcie domu z okresu międzywojennego(1935r.).



Współczesne zdjęcie domu zarządcy (2009 r.).



Rysunek przedstawiający przekrój pałacu- poniżej plan sytuacyjny folwarku.





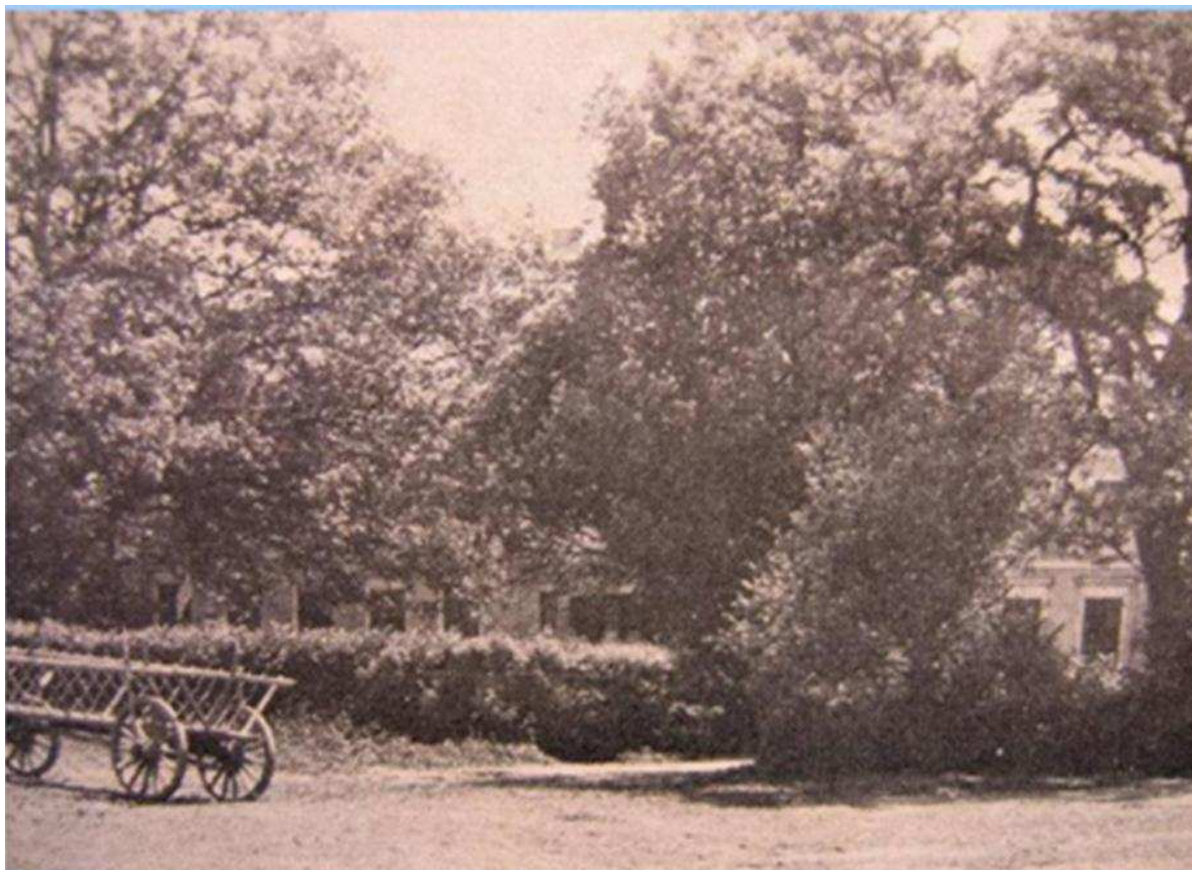
49

Przedwojenny fragment mapy z Konotopiem.



*Steg über die Drage zwischen
Zatten-Friedenau
(Fotos: Frau Souhard)*

Kąpielisko nad Drawą między Konotopiem a Zatomiem – lata 30-te XX w.



Fot. H.R. Konotop ok 1944 r. Wóz drabiniasty na drodze przy pałacu.

50



Fot. H.R. Konotop zimą. Od 1927 r. częścią majątku zarządzało Towarzystwo Rolnicze z Frankfurtu nad Odrą

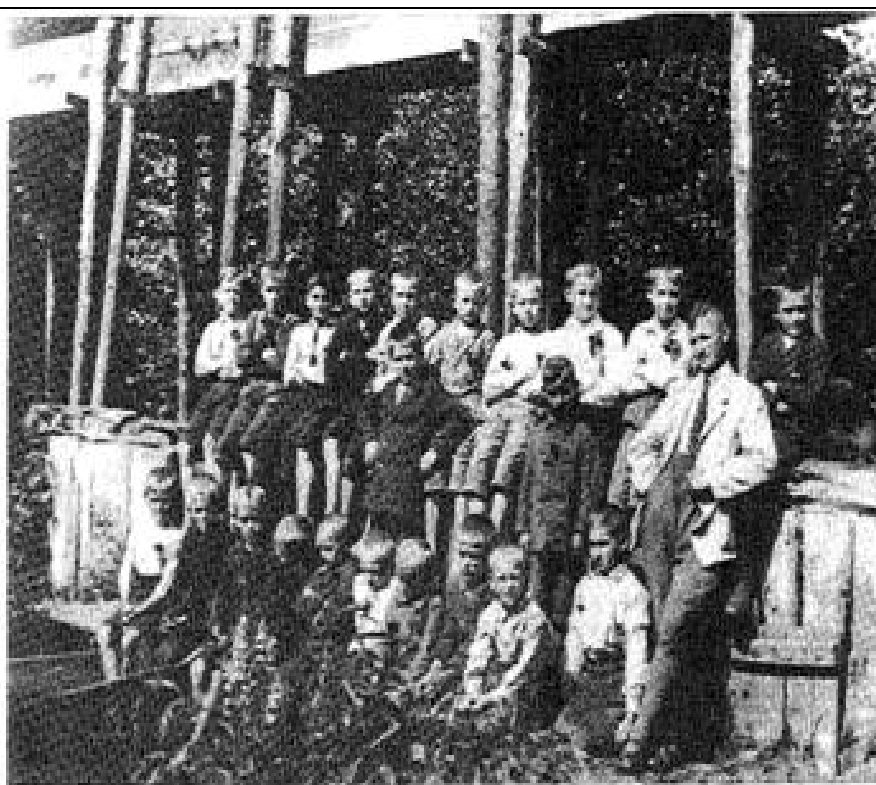
Widok z pałacu na wieś w kierunku domu zarządcy(po prawej) i dalej droga do Barnimia.



*Lehrer Souchard und
Schulkinder vor der
Knochenmühle 1925;
links Schulstube, rechte Seite
Wohnhaus des Lehrers*

37

Wycieczka szkolna do młyna 1925 - w tle stara szkoła i mieszkanie nauczyciela.



*Berieselungsanlage
(s. oben den Trog) bei der
Knochenmühle.
Lehrer Souchard mit seinen
Schulkindern
(vgl. Palm Seite 37)*

Wycieczka szkolna do młyna kostnego 1925 r.



Fot. H.R. Konotop. Opel przed budynkiem szkoły.

Międzybórz (obecnie leśniczówka Domagałów) - przedwojenna szkoła dla dzieci z Konotopia, Jaźwin i Niemieńska.



Fot. H.R. Żniwa w Konotopie.



Fot. H.R. Dożynki w 1936 r. Starościna p. Kühn, starosta p. Stück.

5



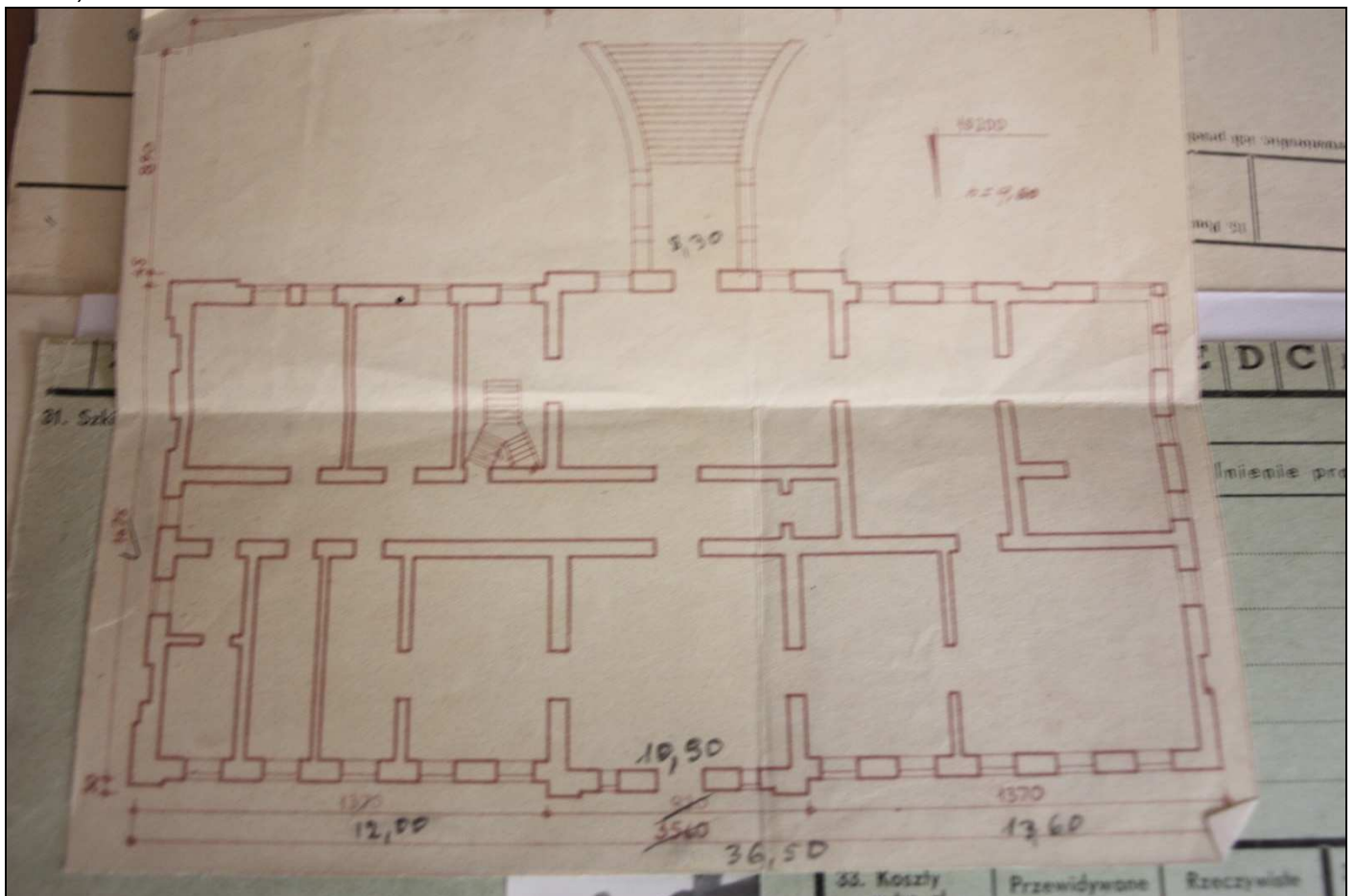
Fot. H.R. Konotop. Mieszkańcy i robotnicy rolni na wspólnym zdjęciu.

52



Baron Burkhard von Klodt-Trautvetter Friedenau; ca.

Jeden z właścicieli (lata 1917-28) folwarku Friedenau (Konotop) baron Burkhard von Klodt-Trautvetter (zm. 1928r).



Plan ogólny pomieszczeń wraz z głównymi wymiarami budynku.



Front pałacu w latach 60-tych XX w.



Pałac lata 1960/70 – widok od strony podwórza folwarcznego.



Zdjęcie z lat 1960/70 – pałac, przedstawiciel ery barokowo-klasycystycznej.



Widok na pałac od strony wsi- lata 60-te.



Lata 70-te XX w – jeszcze widoczny taras wsparty na kolumnach – widok od strony parku.



Inne zdjęcie tarasu i widoczna tarcza zegara na poddaszu.



Pozostałość po pięknym stawie z wyspą- przed wojną służył do wypoczynku po wojnie- lepiej zamilknę.



Jeszcze w przyzwoitej formie ale niestety już niedługo



Nadeszły mroczne lata 80-te – zamurowane wejście główne.



Bez litości dla zabytku i otaczającej przyrody - drzewa ścięto, pałac



Przez puste oczodoły okien zaczęło się wdzierać zniszczenie.



Coraz bardziej żałosne i coraz mniej liczne pozostałości po dawnej elewacji.



Taras też przegrał walkę z głupotą i obojętnością.



To były piękne dębowe schody z parteru na piętro – foto u góry i poniżej.



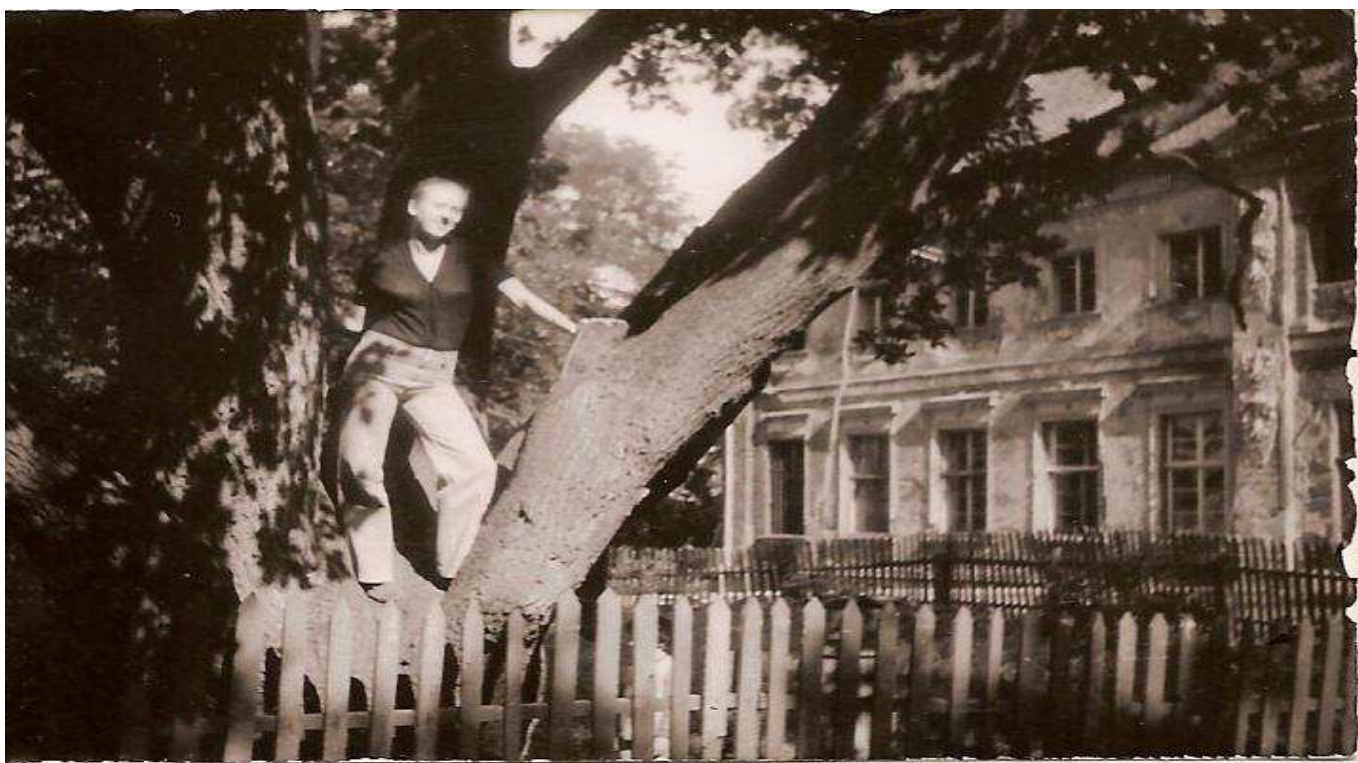
Komu przeszkadzaliśmy i skąd ta żądza niszczenia? – bolesne pytanie płynące z pałacowych wnętrz.



Konstrukcja strychu i więźby dachowej – w głębi widać ciekawy komin tzw. portkowy.



Walka z czasem i obojętnością- konar dębu szypułkowego – jeszcze rósł i cieszył oko zielenią.



Dąb, pałac i jedna z mieszkanek Konotopia – lata 70-te XX w.



Ostatnie dni stodoły gospodarczej- przetrwała wojnę a przegrała z



To już przedostatni etap epopei – lata 1993-95.



Wejście w XXI wiek – pewnie nie tak to sobie wyobrażał ... (2000-02 r.).



Ostatni akt dramatu – lato 2007 r.



Wiosna budzi przyrodę do życia – pałac umiera stojąc ...



Ruiny 2008r.



Stara tuja zdobiąca kiedyś zejście tarasowe do parku- legła tak jak pałac



Agonia trwa – 2008/9 r.





Lato 2009 – było piękne, ale czy dla wszystkich?



Teraz przyroda dokończy dzieła – pałac ginie w oczach.



Wejście do pustego i zrujnowanego grobowca na zniszczonym cmentarzu w Konotopiu.



Droga nad Drawę.



Przeprawa przez Drawę do Zatomia- kiedyś droga do Szkoły Podstawowej (klasy 5-8).



Budynek przedwojennej szkoły podstawowej dla dzieci z Konotopia, Jażwin i Niemieńska- obecnie leśniczówka Międzybór.



Czy wieś zniknie jak pałac i cmentarz przykryta kurzem czasu i zapomnieniem – jak napis na tablicy.

A przecież mi żal